

143.

KRASNALE

Żyli, byli trzej krasnale, nie górale.
Nie bili się, nie kłócili oni wcale.
Trzech ich było, trzech z fasonem,
Dwóch wesołych, jeden smutny, bo miał żonę.

A ta żona była jędza, no i basta,
Miała wałek taki gruby jak do ciasta.
I tym wałkiem kiedy chciała,
Swego męża krasnoludka wałkowała.

Już krasnalek taki cienki jak niteczka,
Taki wiotki, taki chudy jak karteczka.
Żona ciągle uważała, że jest gruby,
Więc go dalej wałkowała.

Już krasnalek zwałkowany w trumnie leży,
Że od wałka zginął żony, nikt nie wierzy.
Gdy rodzinka w głos płakała,
Żona jędza jeszcze trumnę wałkowała.